

Estonia złamie monopol Gazpromu

27 stycznia 2012

Estoński rząd uderza w pozycję Gazpromu jako monopolisty w przesyłce i dystrybucji gazu ziemnego na terytorium państw bałtyckich. Idąc w ślady Litwy zamierza w przeciągu trzech lat doprowadzić do oddzielenia podmiotów przesyłających gaz od jego bezpośrednich sprzedawców. Gazprom już zapowiada, że się nie podda.

Zgodnie z zasadami trzeciego pakietu energetycznego UE, państwa wspólnoty mają dążyć do rozdzielania (unbundling) podmiotów zajmujących się produkcją, przesyłem i sprzedażą gazu. Procedura ta ma być zakończona w Estonii w roku 2015. Litwa analogiczne zmiany prawne chce wdrożyć już w roku 2013. Kraje bałtyckie zostały objęte wyłączeniem z tych zasad, dopóki ich sieci nie zostaną połączone z jakąkolwiek inną unijną siecią, prócz fińskiej. Tym nie mniej zwłaszcza Litwa i Estonia od początku uparcie dążą do wprowadzenia w życie zasady rozdziału (unbundling), postrzegając ją jako sprzyjającą swojemu interesowi.

Operatorem gazociągów w Estonii, jak i największym dystrybutorem błękitnego paliwa we wszystkich trzech państwach bałtyckich jest Eesti Gaas. Jej największymi udziałowcami są Gazprom i niemiecki E.ON. To właśnie Eesti Gaas, jest największym przeciwnikiem wprowadzeniu zasady rozdziału. Monopolista nie zamierza też poddać się bez walki.

Raul Kotov, członek rady nadzorczej Eesti Gaas – w wypowiedzi cytowanej przez portal Eesti.pl – mówi: Rząd myli się twierdząc, że Eesti Gaas, właściciel rurociągów przesyłowych, jest przeszkodą w rozwoju rynku.

Dla sprawniejszego przeprowadzenia procesu rozdziału, Estończycy korzystają z doświadczeń litewskich. Rząd tego

kraju przeznaczył na obsługę procesu 4 miliony euro. Są one potrzebne między innymi na pokrycie kosztów postępowania arbitrażowego, do którego ucieka się Gazprom już po raz drugi, mimo oddalenia pierwszego pozwu.

Joanna Hyndle-Hussein, analityk z Ośrodka Studiów Wschodnich, w swoim materiale pt. „Estonia liberalizuje rynek gazu” wyraża przypuszczenie, że Gazprom, poprzez porozumienia z unijnymi firmami z sektora gazowego, może próbować z powrotem przejąć kontrolę nad estońskim rynkiem gazu już po jego liberalizacji. Mimo tych wszystkich zagrożeń widoczna jest wyjątkowa determinacja krajów bałtyckich do uniezależnienia się od rosyjskiego monopolu gazowego. Procedurze rozdzielania podmiotów związanych z obrotem gazem towarzyszą starania o środki z Unii Europejskiej na budowę niewielkiego terminalu gazu skroplonego (LNG) w porcie w Kłajpedzie oraz na interkonektor (łącznik systemów gazowych) do Polski.

Autor: Konrad Kostrzewa

Na podstawie: osw.waw.pl, Eesti.pl

Źródło: Niezalezna.pl